

Anna Maria Jopek, Upojenie

Jest wiatr, co nozdrza mężczyzny rozchyła
Jest mróz, co szczęki mężczyzny zmarmurza
Jest taki mróz
Nie jesteś dla mnie tymianek ni róża
Ani też czuła pod miesiącem chwila
Lecz ciemny wiatr
Lecz biały mróz

Jest taki deszcz, co wargi kobiety odmienia
Jest blask, co uda kobiety odsłania
Jest taki blask
Nie szukasz we mnie silnego ramienia
Ani ci w myśli klejnot zaufania
Lecz słony deszcz
Lecz złoty blask

Jest skwar, co ciała kochanków spopiela
Jest śmierć, co oczy kochanków rozszerza
Jest taka śmierć
Oto na rośnych polanach wesela
Z kości słoniowej unosi się wieża
Czysta jak skwar
Gładka jak śmierć
Gładka jak śmierć